

Sygn. akt VI RCa 315/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Lech Dłuski

Sędziowie: SO Zofia Rutkowska

SR del do SO Andrzej Hinz (spr.)

protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Czerniecka

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2018 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. Z.**

przeciwko **małoletnim pozwany H. Z. i W. Z.**

reprezentowanym przez przedstawicielkę ustawową A. G.

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie

z dnia 20 września 2018 roku

sygn. akt III RC 14/18

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że ustala obniżone tam alimenty do kwoty po 300 (trzysta) złotych miesięcznie na każdego z małoletnich pozwanych, łącznie 600 (sześćset) złotych miesięcznie;**
- 2. w pozostałej części apelację oddala;**
- 3. koszty procesu za instancję odwoławczą między stronami wzajemnie znosi.**

Sygn. akt: VI RCa 315/18

UZASADNIENIE

Powód P. Z. domagał się obniżenia z dniem 1 listopada 2017r alimentów zasadzonych od niego na rzecz małoletnich W. Z. i H. Z. zasądzonych wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 25 kwietnia 2016r w sprawie III RC 62/16 odpowiednio z kwot po 350,- zł do kwot po 100,- zł miesięcznie na każdego z powodów; łącznie do kwoty po 200,- zł miesięcznie.

Pozwani małoletni H. Z. oraz W. Z. reprezentowani przez matkę A. G. odpowiadając na pozew wnieśli o jego oddalenie w całości.

Sąd Rejonowy w Szczytnie wyrokiem z dnia 20 września 2018r w sprawie III RC 14/18 obniżył alimenty od powoda na rzecz małoletnich pozwanych z kwot po 350,- zł miesięcznie na rzecz każdego z nich, zasądzonych wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 25 kwietnia 2016r w sprawie III RC 62/16, do kwoty po 150,- zł miesięcznie na rzecz małoletniego W. Z. oraz do kwoty po 170,- zł miesięcznie na rzecz małoletniego H. Z., to jest łącznie do kwoty po 320,- zł miesięcznie, płatne z góry, do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności poszczególnych rat, do rąk przedstawicielki ustawowej pozwanych A. G. poczynając od dnia 16 stycznia 2018r. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód jest ojcem pozwanych.

Alimenty na rzecz małoletnich pozwanych W. Z. i H. Z. zostały zasądzone wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 25 kwietnia 2016r w sprawie III RC 62/16 w kwotach po 350,- zł miesięcznie na każdego z nich.

W tym czasie małoletni W. Z. miał (...) lat, zaś H. Z. (...)lata. Matka pozwanych nie pracowała – utrzymywała się z zasiłków z pomocy społecznej. Powód pracował wówczas dorywczo jako murarz na budowach – zarabiał około 2.000,- zł miesięcznie.

Do 30 grudnia 2017r powód był zatrudniony w firmie (...), gdzie zarabiał 2000,- zł. Umowa została rozwiązana z uwagi na likwidację stanowiska pracy, gdyż wobec pracodawcy wszczęto postępowanie upadłościowe. We wrześniu 2017r powód trafił do szpitala, gdzie zdiagnozowano u niego przewlekłą niewydolność serca, kardiomiopatię rozprzestrzenioną i utrwalone migotanie przedsionków. W dniu 29 grudnia 2017r powód został zatrudniony na czas określony do 6 kwietnia na 1/3 etatu z wynagrodzeniem 700,- zł brutto w firmie (...) z .o.o. Powód został zatrudniony na część etatu z uwagi na swój stan zdrowia . Umowa wygasła po upływie czasu na jaki została zawarta. Od dnia 12 lipca 2017r powód został zaliczony do osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności na okres do 31 maja 2020r ze wskazaniem zatrudnienia na stanowisku do tego przystosowanym. Od dnia 1 września 2018r powód był zatrudniony na okres próbny do dnia 30 listopada 2018r w wymiarze 1/2 etatu w charakterze pracownika (...)z wynagrodzeniem 1.050,- zł brutto.

Sąd Rejonowy ustalił również, że powód zamieszkuje w O., nieodpłatnie u starszej osoby, którą się opiekuje w zamian za możliwość zamieszkiwania i wyżywienie. Do kosztów utrzymania domu dokłada się w kwocie około 200-300,- zł miesięcznie. Powód zapisał się na bezpłatny kurs kosztorysowania, który odbywa się w weekendy – zamierza uzyskać tytuł technika budownictwa, co pozwoli wykonywać mu prace adekwatną do jego stanu zdrowia.

Powód utrzymuje nieregularne kontakty z synami, odwiedzając ich przekazuje im drobne słodycze. W 2017r kupił małoletniemu W. rower. Powód wystąpił również z pozwem o obniżenie alimentów zasądzonych od niego na rzecz jego trzeciego syna D. Z. z kwoty po 350,- zł miesięcznie do kwoty po 100,- zł miesięcznie.

Przedstawicielka ustawowa pozwanych ma wykształcenie podstawowe, nadal nie pracuje – po ukończeniu kursu przygotowującego do zawodu otrzymała jednorazowe wynagrodzenie w wysokości 700,- zł; od października miała podjąć trzymiesięczny staż z wynagrodzeniem około 1000,- zł netto.. Pozwani z matką mieszkają w wynajętym mieszkaniu, za które czynsz i opłaty wynoszą około 1.030,- zł miesięcznie. Matka pozwanych pobiera na nich świadczenie 500+, świadczenie rodzinne w wysokości 219,- zł oraz zasiłki celowe i okresowe. Matka pozwanych podjęła naukę w liceum dla dorosłych, ma zajęcia w weekendy – odpłatność za szkołę wynosi 120,- zł miesięcznie.

Małoletni W. Z. ma (...) lat, uczęszcza do szkoły, matka kupuje mu niezbędne przybory szkolne, opłaca składki, ubezpieczenie, dodatkowe wydatki. Małoletni H. Z. ma(...) lat, uczęszcza do przedszkola. Jego potrzeby są większe od brata, gdyż stałe opłaty za przedszkole wynoszą 120,- zł miesięcznie, a do tego koszt wyprawki wyniósł matkę pozwanych 317,- zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo.

Sąd wymienił dowody na jakich opierał się czyniąc swoje ustalenia wymieniając wśród nich przede wszystkim przedstawione przez strony dokumenty oraz zeznania stron, dodając, że były one w zasadzie bezsporne.

Przywołując treść art. 133 § 1 kro, 135 § 1 oraz art. 138 kro Sąd Rejonowy wskazał na przesłanki istnienia obowiązku alimentacyjnego, kryteria ustalające jego zakres oraz na okoliczności jakie bierze się pod uwagę rozpoznając roszczenia o zmianę świadczeń alimentacyjnych.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód udowodnił, że jego obecne możliwości zarobkowe są ograniczone z uwagi na stan zdrowia - może podejmować pracę tylko na stanowisku do tego przystosowanym, a w szczególności nie może pracować fizycznie. Sąd podkreślił, że mimo swojej niepełnosprawności powód szuka zatrudnienia, podejmuje zatrudnienie, dokształca się, co pozwala zakładać, że w przyszłości jego sytuacja materialna poprawi się.

Zdaniem Sądu Rejonowego obecnie nie można wymagać od powoda podejmowania pracy na pełen etat. Z uwagi na swój obecny stan zdrowia powód musi wykupywać leki, na co wydaje około 200,- zł miesięcznie, co jest nową okolicznością.

Sąd wyliczył, że ze swoich dochodów netto około 700,- zł miesięcznie powód musi zakupywać leki, dokładać się do utrzymania mieszkania stąd też nie jest on w stanie wywiązywać się z obowiązku alimentacyjnego w dotychczasowym rozmiarze.

Odnosząc się do sytuacji osobistej i materialnej pozwanych Sąd Rejonowy podniósł, że nie uległa ona większym zmianom. Małoletni W. Z. nadal uczęszcza do szkoły, z czym wiążą się takie same wydatki. Małoletni H. Z. uczęszcza do przedszkola, gdzie stałe opłaty wynoszą około 120,- zł miesięcznie. Potrzeby małego H. są wyższe, ponieważ szybciej zużywa ubrania i obuwie, ale zdaniem Sądu w trudnej sytuacji materialnej rodziny, może on również korzystać z odzieży po starszym bracie. Koszty utrzymania mieszkania zajmowanego przez pozwanych z matką również pozostają na podobnym poziomie, co wcześniej.

Jednocześnie Sąd I instancji podkreślił, że zwiększyły się możliwości zarobkowe matki pozwanych – wcześniej nie pracowała, a obecnie po ukończeniu kursu otrzymała jednorazowe wynagrodzenie, a od października miała podjąć trzy miesięczny staż z wynagrodzeniem około 1.000,- zł miesięcznie. Matka pozwanych będzie również uczęszczała na bezpłatny kurs prawa jazdy. Zdaniem Sądu podniesienie kwalifikacji przez matkę pozwanych, odbywanie przez nią staży oraz posłanie młodszego chłopca do przedszkola istotnie zwiększa jej szanse na znalezienie stałego zatrudnienia.

W następnej kolejności Sąd ocenił zeznania świadka K. Z., odmawiając jej wiary, gdyż jej ocena możliwości zarobkowych powoda, nie została poparta żadnymi konkretnymi dowodami i jest subiektywna.

Zdaniem Sądu Rejonowego potrzeby małych pozwanych niewątpliwie są duże, ale muszą być one dostosowane do możliwości zarobkowych i majątkowych rodziców. Kwota obniżonych alimentów, przy co najmniej takim samym zaangażowaniu matki pozwanych pozwoli zaspokoić ich najpilniejsze potrzeby, a pozostałe muszą zostać ograniczone do czasu, gdy zwiększą się możliwości powoda.

Ustalając wysokość obniżonych alimentów Sąd przyznał wyższe alimenty małowietniemu H. w związku z wyższymi kosztami jego utrzymania w związku z opłatami za przedszkole, do którego uczęszcza. Zdaniem Sądu obniżenie alimentów spowoduje, że pozwany będzie miał realną możliwość wywiązywania się ze swojego obowiązku alimentacyjnego, a jednocześnie będzie miał możliwość samodzielnego utrzymania się przy maksymalnym wykorzystaniu swoich ograniczonych możliwości zarobkowych.

Od powyższego wyroku nieformalną apelację wnieśli pozwani reprezentowani przez matkę zaskarżając go w całości.

W uzasadnieniu apelacji przedstawicielka ustawowa pozwanych podniosła, że powód nigdy nie stronił od alkoholu. W czasie, gdy mieszkali razem na stacji powód miał pracować na budowach i zarabiać 700 zł tygodniowo, ale większość pieniędzy wydawał na alkohol. Powód miał być agresywny, wielokrotnie pobić matkę pozwanych.

Dodała, że pozwany nigdy nie płacił zasądzonych alimentów, prowadzona przeciwko niemu egzekucja alimentów była bezskuteczna i ostatecznie alimenty wypłacał za powoda fundusz alimentacyjny.

W następnej kolejności wskazała, że powód nawet jak już miał zdiagnozowane problemy z sercem nadal nadużywał alkoholu; nawet po wypisaniu ze szpitala wytrzymał w trzeźwości zaledwie dwa dni. Powód nie wykupywał leków po kilka miesięcy, a nawet jak to robił to często ich nie brał i nadal spożywał alkohol.

Według pozwanych powód od wielu lat pracuje u tego samego pracodawcy, który jest ojcem jego pełnomocnika. To dzięki nim powód stał się bardzo ubogim człowiekiem – wszystko było robione na jej niekorzyść.

Obecnie powód pomimo choroby nadal spożywa alkohol, a do tego chodzi na dyskoteki.

Na koniec dodała, że nadal jest osobą bezrobotną, a utrzymuje się z świadczeń z pomocy społecznej. Mieszkają w wynajętym mieszkaniu, gdzie czynsz wynosi 800,- zł, opłaty za energię elektryczną 200,- zł, gaz 100,- zł, woda 50,- zł. Dodatkowo ponosi wszystkie wydatki związane z edukacją dzieci. Powodowi zarzuciła, że nie utrzymuje również żadnych kontaktów z dziećmi.

(k. 103 – 104)

Odpowiadając na apelację pozwanych powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od na swoją rzecz od pozwanych solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(k. 112 - 114)

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, że przedstawicielka ustawowa pozwanych pracuje obecnie na stażu z wynagrodzeniem 900,- zł netto. Powód nie płacił zasądzonych na niego alimentów, za niego wypłacał je Fundusz Alimentacyjny. Powód posiada duże zadłużenie w Funduszu Alimentacyjnym, ostatnio przelewa komornikowi po 150,- zł na dziecko. Powód spożywa alkohol, chodzi do nocnych klubów na imprezy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja pozwanych zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Podniesionym przez przedstawicielkę ustawową pozwanych w jej nieformalnej apelacji zarzutom nie sposób odmówić częściowej słuszności.

Sąd Okręgowy, co do zasady, w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne. Tym nie mniej wnioski wyciągnięte przez Sąd I instancji z prawidłowo ustalonego faktycznego są zbyt daleko idące i nie znajdują uzasadnienia zarówno w okolicznościach sprawy, jak i obowiązującym stanie prawnym.

Przede wszystkim podnieść należy, że Sąd Rejonowy skupiając się na obecnym stanie zdrowia powoda, jako nowej okoliczności istotnie ograniczającej jego możliwości zarobkowe i majątkowe nie wziął pod uwagę genezy tego faktu. Sąd Okręgowy podziela zarzuty przedstawicielki ustawowej pozwanych, że powód co najmniej istotnie przyczynił się do pogorszenia swojego stanu zdrowia na skutek nadużywania alkoholu. Stąd też pogorszenie zdrowia powoda powinno być oceniane przez pryzmat szeroko rozumianego art. 136 k.r.o. Poza tym jak wykazało już postępowanie przed Sądem II instancji powód nadal spożywa alkohol, bywa w nocnych klubach. Jak na osobę schorowaną,

zadłużoną, utrzymującą się dzięki pomocy rodziny jest to zachowanie istotnie podważające jego wiarygodność, którego nie można wytłumaczyć w inny sposób, niż tak jak to przedstawiła w swojej apelacji przedstawicielka ustawowa pozwanych.

W następnej kolejności podnieść należy, że Sąd Rejonowy całkowicie pominął fakt, że powód w czasie, gdy jeszcze jego zdrowie pozwalało mu pracować w branży budowlanej również nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego. Powód ma znaczne zadłużenie w Funduszu Alimentacyjnym, który za niego wypłacał świadczenia pozwany oraz ich bratu D.. Stąd też wydaje się, że zmiana stanu zdrowia powoda tak jak nie miała wcześniej, nie powinna również obecnie mieć tak istotnego znaczenia dla wysokości należnych pozwanym alimentów, jak jej to przypisał Sąd Rejonowy.

W rozumowaniu Sądu Rejonowego brak jest również konsekwencji. Sąd ustalił, że dochody powoda wynoszą nieco ponad 700,- zł netto, a jednocześnie na wykup leków wydaje on około 200,- zł miesięcznie, a na mieszkanie wydawał około 200-300 zł miesięcznie. Z powyższego wynikałoby, że na „życie” pozostaje powodowi nieco ponad 200,- zł miesięcznie. Tym samym nawet obniżenie alimentów do kwot po 100,- zł miesięcznie na dziecko nie pozwoliłoby powodowi na wywiązywanie się z obowiązkułożenia na utrzymanie pozwanych oraz syna D.. Dodatkowo na rozprawie przed Sądem Okręgowym powód podał, że będzie musiał szukać sobie stancji, co jeszcze bardziej uszczupli jego skromne dochody. W rezultacie dając konsekwentnie wiarę powodowi co jego sytuacji materialnej Sąd Rejonowy powinien w całości uwzględnić jego powództwo. Obniżenie alimentów nie daje powodowi realnej możliwości wywiązywania się z obowiązkułożenia na utrzymanie pozwanych, jeżeli nie dysponuje on innymi, nieujawnionymi dochodami.

W kolejnym rzędzie podnieść trzeba, że Sąd Rejonowy oceniając potrzeby i koszty utrzymania małoletnich pozwanych niedostatecznie uwzględnił fakt, że przez ostatnie dwa i pół roku doszło do ich istotnego wzrostu. Nawet osiągnięcie przez matkę pozwanych dochodów na poziomie 900-1000,- zł netto miesięcznie nie poprawia istotnie sytuacji ich rodziny, w sytuacji, gdy po tak drastycznym obniżeniu alimentów koszty utrzymania małoletnich zostałyby praktycznie w całości przerzucone na nią oraz na Skarb Państwa, który wypłaca jej świadczenia z pomocy społecznej.

Na koniec wskazać trzeba, że zdaniem Sądu Okręgowego tak znaczne obniżenie alimentów pozbawia je ich podstawowego atrybutu i celu – takie alimenty nie pozwolą na zaspokajanie nawet najbardziej elementarnych potrzeb synów powoda. Alimenty w wysokości po 150,- zł i po 170,- zł są w istocie alimentami symbolicznymi, co nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Nie można się zgodzić z Sądem Rejonowym, że takie alimenty przy podobnym zaangażowaniu matki pozwolą na zaspokajanie najbardziej podstawowych potrzeb pozwanych; są do tego dalece niewystarczające. Nie sposób również podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, że zaspokajanie usprawiedliwionych potrzeb pozwanych powinno zostać odłożone do czasu, gdy ich ojciec będzie mógł łożyć większe kwoty na ich utrzymanie. Alimenty służą zaspokajaniu bieżących potrzeb – potrzeby które nie zostaną zaspokojone obecnie będą skutkowały w rozwoju i wychowaniu małoletnich, i nie będzie tego można „nadrobić” w przyszłości.

Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że alimenty muszą być adekwatne do możliwości zarobkowych i majątkowych uprawnionego. Tym nie mniej jednak nie mogą być one niższe od pewnego obiektywnego, minimalnego nominalnego pułapu poniżej którego nie spełniają swojej roli. Sytuacja powoda bezspornie uległa pogorszeniu ale trzeba podkreślić, że sam istotnie się on do tego przyczynił, a w przeszłości, gdy jego zdrowie było lepsze, również nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego. Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego nawet, gdyby w praktyce to nadal Fundusz Alimentacyjny miał wypłacać za powoda alimenty jego dzieciom, to nie powinny być one niższe niż 300,- zł miesięcznie w przypadku każdego z pozwanych. Zaspokajanie usprawiedliwionych potrzeb pozwanych nie może być odkładane na przyszłość. Za to powód może przyszłości spłacić swoje narastające od wielu zadłużenie wobec Funduszu Alimentacyjnego - podejmowane przez niego starania, w tym również doksztalcenie pozwalają żywić nadzieję, że kiedyś to nastąpi.

W konsekwencji uznając apelację, za częściowo zasadną Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w części dyspozycyjnej wyroku. Uwzględniając apelację jedynie częściowo Sąd Okręgowy

oddalił apelację w pozostałym zakresie. O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.